TEATR im. OSTERWY GORZÓW

ALEKSANDER FREDRO

DAMY i HUZARY

„Trzeba być aktorem, aby zaznać pełnej rozkoszy obcowania z Fredrą. Najbardziej wyrafinowany smakosz literacki i znawca nie odczuje nigdy tych wzruszeń i ciareczek chodzących po grzbiecie aktora grającego rolę fredrowską. To są złote krzyże zasługi, którymi los nas dekoruje".

Jerzy Leszczyński, jeden z najświetniejszych aktorów polskich

TEATR IM. JULIUSZA OSTERWY
W GORZOWIE WIELKOPOLSKIM

DYREKTOR I KIEROWNIK ARTYSTYCZNY:
LESZEK CZARNOTA

ALEKSANDER FREDRO

DAMY I HUZARY

SEZON 1991/92

Na pierwszy plan wysunął pisarz elementy antropologiczne. Jego bohaterowie nie są patriotami czy obrońcami ojczyzny, lecz — zgodnie ze starą komediową tradycją — mogą być postaciami uosabiającymi prawdziwą męskość. Istotnym, komicznie funkcjonalnym elementem tej męskości jest nienawić do kobiet. Bohaterowie ujawnili jednocześnie takie komediowe, ale zarazem antropologicznie nacechowane rysy, jak małomówność, pedanteria czy męska próżność.
Na podobnej zasadzie zbudowany jest świat dam, które pisarz wyposażył w stereotypowe komiczne cechy: gadatliwość, skłonność do nieporządku, oraz w komicznie zorientowaną „zaletę" — pasję swatania. Pisarz pamiętał jednak o obowiązku środowiskowej aktualizacji i ukazał zarówno żołnierską rubaszność jak i pseudosentymentalną czułostkowość dam, demonstrujących przecież także „spazmy modne".

W „DAMACH I HUZARACH" zarysował pisarz, podobnie jak to się działo w komedii okolicznościowo — politycznej, stan nierówności majątkowej kochanków oraz niechęć rodziców. Ubogi oficer uzyskał rękę panny tylko na zasadzie przypadku. „U podstaw akcji tkwiła zatem kolizja dwu grup społecznych, które możemy określić jako grupę osób wrogich i jako grupę postaci przyjaznych. Osoby przyjazne skupiły się (...) wokół miłości bohatera i bohaterki, wrogie (...) usiłowały udaremnić tę miłość. Te ostatnie górowały przez większą część akcji, ale przy końcu zwrot w intrydze odwracał sytuację i przyjaźni dominowali w szczęśliwym zakończeniu." Taki układ oraz sposób jego rozwiązania cechował całą tradycję komediową epoki, szczególnie zaś tradycję molierowską. Po tej komedii odziedziczył Fredro tendencje moralizatorsko-dydaktyczne, obecne już u Arystofanesa, oraz powiązaną z nimi apoteozę porządku naturalnego, komediową cudowność, a także beztroski humor, oczyszczający atmosferę z elementów tragizmu, a nawet (w tym wypadku) z satyry. Komedia rozwijała się zatem na dwóch ściśle ze sobą splecionych płaszczyznach; farsowej i komediowej. Dukt farsowy, silnie nasycony aforyzmami, polegał m.in. na charakterystycznym obniżeniu stylu, na akcentowaniu skrajności i przesady, na potęgowaniu absurdu, na widowiskowym efekcie gry. Nie brakowało w nim wybojów, ale jednocześnie i osiągnięć dużej miary, wynikających z umiejętności tworzenia sytuacji tryskających ludycznym humorem i przesyconych ludową mądrością. Dukt komediowy realizował się przez osadzenie konfliktu miłosnego w otoczce realnych motywacji, a nie stereotypowo komicznych, przez tragikomiczną funkcję komediowych pomyłek (intryga Edmunda czy intryga dam wobec Kapelana), wreszcie przez neutralizowanie farsowej swobody języka za pomocą świetnie dobranych eufemizmów i przez neutralizowanie swobodnych farsowych sytuacji dzięki obecności przyzwoitki. Tę ostatnią rolę spełnił pułkowy Kapelan, zdolny również do rozwikłania intrygi o satyrycznej proweniencji (plotki i obmowa).

Mieczysław Inglot
Komedie Aleksandra Fredry
Literatura i teatr

Aleksander Fredro

DAMY I HUZARY

Osoby:

Major	pułku huzarów na urlopie	Wacław Welski
Rotmistrz		Henryk Jóźwiak
Edmund, porucznik		Wojciech Przyboś
Kapelan		Marek Pudełko
Pani Orgonowa	siostry Majora, jedna starsza i grubsza od drugiej	Bożena Pomykała
Pani Dyndalska		Ewa Lilianna Matusiak
Panna Aniela		Nella Sozańska (gościnnie)
Zofia córka pani Organowej		Anna Łaniewska
Józia	służące	Bogumiła Jędrzejczyk
Zuzia		Iwona Hauba
Fruzia		Edyta Milczarek
Grzegorz	stare huzary	Tadeusz Dobrosielski
Rembo		Janusz Kaczmarski

Scena w domu Majora, na wsi.

Scenografia: Władysław Wigura

Reżyseria: Grzegorz Mrówczyński

asystent reżysera: Henryk Jóźwiak

Inspicjent: Iwona Hauba

Sufler: Ewa Lichodziejewska

I tak jest w tym utworze stale. Nie o realizm stosunków powszednich tam chodzi ani o precyzję historyczną podłoża i jego nawiązań. Z historią obchodzi się tu autor swobodnie, żeby nie powiedzieć: swawolnie. Nie precyzuje zbyt ściśle momentu, nie uwydatnia jego znamion indywidualnych, jemu tylko właściwych, niepowtarzalnych. Akcję utworu osadza na wąskiej miedzy między historią a baśnią. Przecież nieokreśloność stosunków czasowych to jedno z głównych znamion świata baśni.

Jedyne prawo, które w tym jego świecie obowiązuje, to jest prawo celowości artystycznej. Fredro pisał dzieło sztuki, a nie dokumentu. Na wielkiej szachownicy sceny chciał rozegrać partię: igrę komediowo-farsową, zgromadził więc do tego potrzebne figury, nie bardzo patrząc, z jakiego która toczona materiału. Rozegrał ją arcydzielnie. W strukturze tego dzieła wszystko jest wymysłem, odrębnym, indywidualnym stopem różnorakiego surowca, wszystko jest poddane jedynemu porządkowi — porządkowi komizmu. W konstrukcji ostatecznej wszystko jest fikcją, mitem artystycznym, obliczonym na śmiech, na niefrasobliwą, bezinteresowną wesołość.

Czy to znaczy, że Goszczyński miał w gruncie rzeczy rację, że dzieło twórcze Fredry w samym rdzeniu swoim jest kosmopolityczne, obrane z elementów strukturalnych rodzimości?

Sąd taki byłby błędny już z tego jednego powodu, że oparty jest na niedostatecznej podstawie. Nie zapominajmy, że mówiliśmy tu o jednej tylko komedii, i to komedii w wysokim stopniu nasyconej pierwiastkiem farsowym. Wniosków, z niej na całą różnorodną twórczość Fredry wyciągać się nie godzi. „Damy i huzary mają w jego zasobie twórczym pozycję dość wyjątkową. A po wtóre, wszystko, o czym tutaj z racji tej komedii była mowa, dotyczy tylko części owych jej elementów strukturalnych, i to części wierzchniej, dotyczy tworzywa, a nawet tej tylko jego strony, która luźniej lub ściślej zahacza o historię. Poza tworzywem treściowym leży, o innych nie mówiąc, rozległa dziedzina żywiołu dla komedii najistotniejszego, jedynie istotnego. Znamiona polskości w komedii Fredry szukać należy gdzie indziej: przede wszystkim w naturze jej humoru.

„Żyli i ci, co się przeżyli". „Z osobistych względów wyjść najtrudniej". „Kocha się sam w sobie, a dalibóg nie ma w czym". „Jakoś to będzie! Fatalizm głupoty". „Prosto ze szkoły poszedł w apostoły". „Psy gryzą się nad kością, a nad cieniem ludzie". „Strój wprawdzie upiększa kobietę, ale i zakrywa; rzecz niejasna".

Takie były Aleksandra Fredry – „Myśli nieuczesane".

Tadeusz Boy-Żeleński chyba najtrafniej tę sprawę ujął.

„Fredro to wielka poezja polska, nie ta zrodzona z niewoli i męki, patologiczna i wzniosła, natchniona i obłąkana w swej monomanii, nie ta, której duch narodu zawdzięcza swoje ocalenie, ale i swoje straszliwe skrzywienie zarazem, ale ta Polska odwieczna, po której ów epizod krwi i hańby spłynął, nie znacząc na niej śladów, tak jak spłynął bez śladu po glebie oranej przez polskiego chłopa (...) Fredro szat nad ojczyzną nie rozdzierał, bo on nią był; najgłębiej może bo bezwiednie".

Kierownik techniczny:
ZDZISŁAW NOWICKI

Koordynator pracy artystycznej: ROMA KOBUS

Kierownicy pracowni:

plastycznej — ALEKSANDER KOWALCZYK
krawieckiej — URSZULA CICHOCKA-JAMROZ
elektrycznej — BOGDAN GIŻYCKI
fryzjersko-perukarskiej — ALFREDA NOWAK
brygadier sceny — MIECZYSŁAW ADAMKIEWICZ
garderobiane — EUGENIA ADAMKIEWICZ
MARIA MURAWSKA
rekwizytorka — DANUTA KUPNICKA

Kierownik Biura Obsługi Widzów — LIDIA PAUKSZTO

Bilety indywidualne i zbiorowe, organizacja uroczystości i akademii dla zakładów pracy oraz instytucji w Biurze Obsługi Widzów

Kasa teatru czynna codziennie od 8 do 15 oprócz sobót i niedziel oraz na godzinę przed rozpoczęciem przedstawienia

Kasa i biuro telefon 225-16

Wydawca programu — Teatr im. J. Osterwy w Gorzowie Wlkp.
Opracowanie, projekt
redakcja techniczna — WIESŁAW STREBEJKO
Druk: Gorzowska Drukarnia Akcydensowa zam. 569 1 000 szt. 6. 92

Instytut Teatralny
ze zbiorów Polskiego Ośrodka ITI